



CZYTAJ W NUMERZE

- ZAWSZE SIĘ RADUJCIE!
- WITRAŻE NASZEJ ŚWIĄTYNI (2)



epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Błiznem

NUMER 584 • Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa • 29 grudnia 2024 r.



➤ SŁOWO TYGODNIA z Ewangelii według św. Łukasza (2, 41-52)

Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: «Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie». Lecz On im odpowiedział: «Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?» Oni jednak nie rozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.



Ks. Marian Rowicki

Pan Jezus ukazuje nam co jest priorytetem w Jego życiu, być w tym, co należy do Jego Ojca. Przychodzi, aby o Nim świadczyć, objawiać nam Go. Abyśmy zrozumieli, że wchodząc do świątyni, znajdujemy się w domu Boga, gdzie On nas oczekuje, wysłuchuje, pociesza, karmi. Tutaj otrzymujemy uwolnienie od grzechów, umocnienie do walki ze złem. On pragnie przemienić nasze serca, aby były pełne Jego miłości.

CZYTANIA NIEDZIELNE:

1 Sm 1, 20-22. 24-28;
Ps 84 (83), 2-3. 5-6. 9-10;
1 J 3, 1-2. 21-24);
Aklamacja Dz 16, 14b;
Łk 2, 41-52

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

NIE UCIEKAJJCIE OD ŚWIATŁA!

Dom i szczęśliwa rodzina to nadal wartości, które cenimy sobie najbardziej. Nawet ludzie bardzo majątni czy sławni często wyznają, że pieniądze czy popularność szczęścia nie dają, lecz tak naprawdę w życiu liczy się tylko rodzina i dom. Problem jednak polega na tym, że tak niewielu ludziom udaje się dzisiaj zbudować trwałą i szczęśliwą rodzinę, mieć spokojny dom i kochającą się rodzinę. Dzieje się tak, dlatego że coraz mniej ludzi odkrywa i rozumie biblijny model małżeństwa i rodziny chrześcijańskiej, a co za tym idzie, tak niewielu buduje swoje małżeństwo i rodzinę w oparciu o biblijne zasady. Pismo Święte zaś ostrzega, że „jeśli Pan domu nie zbuduje, próżno trzaskają ci, którzy go budują” (Ps 127:1). Warto więc zaufać Bogu również w tak ważnej sprawie, jaką jest małżeństwo i rodzina. Jeśli tego nie zrobimy, jeśli nie pozwolimy Jezusowi rządzić naszym życiem, jeśli nie pozwolimy Mu wpływać na nasze decyzje, wybory, to po prostu będzie tak jakby dostał w naszym domu osobny, zamknięty pokój, który otwierany jest tylko na niedzielną Eucharystię. A to stanowczo za mało.

Dlatego też dzisiejsza Ewangelia kieruje nasze spojrzenie na dom nazaretański, na Świętą Rodzinę. Posyła tam dzieci i rodziców, żeby zobaczyli, jakimi często są, a jakimi zawsze być powinni. W tej rodzinie Bóg jest zawsze na pierwszym miejscu, wszystko jest Mu poddane.

Rodzice powinni być dla swoich dzieci nauczycielami chrześcijańskiego życia. Rękopięciem dobrego wychowania dzieci jest osobista świętość, miłość i ofiarność rodziców. Jeżeli tego nie ma, nie pomogą żadne nakazy, żadne napomnienia i rady, żadne książki.

Słyszymy dzisiaj, że Maria i Józef byli w świątyni ze swoim Synem. Czy nasze dzieci często nas widzą na modlitwie, w kościele, w konfesjonale, przy Stole Pańskim? Czy widzą nas pochylonych nad Biblią? Rodzice szukali zgubionego Syna. Czy interesujemy się wystarczająco, dokąd chodzą nasze dzieci, z kim i jak spędzają swój wolny czas? Macierzyństwo daje Marii prawo upominania Syna: „Synu, czemuś nam to uczynił?”. Czy

potrafimy, w razie potrzeby, nawet surowo upomnieć swoje dzieci z powodu grzechów i błędów? Czy potrafimy grzech nazwać grzechem, czy raczej usprawiedliwiamy się, że teraz wszyscy tak robią. A tak po prostu, czy trwamy w modlitwie o wiarę naszych dzieci i czy dajemy im dobry przykład?

I na koniec, najważniejsze spostrzeżenie. Maria słuchała uważnie swego Syna, może nie wszystko rozumiała, ale nigdy nic nie odrzuciła. Chciała zawsze lepiej poznać wolę Bożą i być jej posłuszna. Jak jest z nami? Niech pragnienie posłuszeństwa Bogu, jakie dostrzegamy u ziemskich rodziców Jezusa, towarzyszy nam na co dzień i pozwala podejmować właściwe decyzje we wszystkich naszych życiowych dylematach, a wtedy nasze rodziny będą zdrowe i będą wydawać obfite owoce. Przed przyjściem Jezusa na świat Bóg mówił: szukajcie światła! Po narodzeniu Jezusa Bóg mówi: nie uciekajcie od światła!



Grażyna Karwowska

Pamiętka Jubileuszu

Z okazji Roku Świętego 2025 pielgrzymi, którzy przybędą do Rzymu, będą mogli otrzymać testimonium, czyli oficjalne zaświadczenie, potwierdzające nawiedzenie grobów świętych Apostołów Piotra i Pawła. Świadectwo można odebrać w oficjalnym punkcie informacyjnym Jubileuszu przy via della Conciliazione 7 w Rzymie. Będzie ono spersonalizowane, a oprócz imienia i nazwiska, będzie też mogło zawierać dodatkowe informacje. Biuro zaleca, aby dla grup pielgrzymów rezerwować testimonium z wyprzedzeniem, kontaktując się z punktem informacyjnym.

Rok Jubileuszowy w Warszawie

Rok Jubileuszowy 2025 w Archidiecezji Warszawskiej rozpocznie się w niedzielę 29 grudnia 2024 roku i potrwa do 28 grudnia 2025 roku. Metropolita warszawski abp Adrian Galbas SAC będzie przewodniczył w niedzielę 29 grudnia o godz. 11:00 uroczystej Mszy Świętej w bazylice archikatedralnej św. Jana Chrzciciela w Warszawie, inaugurującej obchody Roku Jubileuszowego 2025 w Archidiecezji Warszawskiej. Spośród jedenastu ustanowionych kościołów jubileuszowych osiem leży na terenie Warszawy a trzy poza jej granicami. Najbliższy nam kościół jubileuszowy znajduje się w Ożarowie Mazowieckim.

Apel papieża

Zapowiadając Jubileuszowy Rok Święty, Franciszek wezwał najbogatsze państwa świata, aby „uznały powagę tak wielu swoich minionych decyzji i postanowiły umorzyć zadłużenie krajów, które nigdy nie będą w stanie ich go spłacić”. Według Caritasu około 60 proc. krajów o niskich dochodach „zbliży się do kryzysu zadłużenia, co ogranicza ich zdolność do inwestowania w lepszą przyszłość społeczeństwa. Ponieważ spłata zadłużenia przewyższa wydatki na opiekę zdrowotną i oświatę, 3,3 miliarda ludzi jest pozbawionych podstawowych usług, co jeszcze bardziej pogłębia ubóstwo i nierówność”.

17 kilometrów obrusu

17 kilometrów białego obrusu, ponad 3 tony kiszzonej kapusty i ponad 7 ton karpia, blisko 30 tysięcy litrów barszczu, a przede wszystkim setki ludzkich historii. Wigilia Caritas ugościła w tym roku 25 tysięcy osób w 90 miastach w Polsce. Organizowana była już po raz ósmy i stała się największym świątecznym wydarzeniem. Największe spotkania odbywały się w Poznaniu, Białymstoku, Lublinie, Krakowie i Bydgoszczy, gdzie goście przełamali się opłatkiem i zasiedli do wigilijnej kolacji. Wszystko zostało przygotowane we współpracy z 35 diecezjami i 1950 wolontariuszami.

ZAWSZE SIĘ RADUJCIE!

Czego zwykle życzymy sobie z okazji świąt, na Nowy Rok, z okazji imienin czy urodzin? Zazwyczaj: zdrowia, szczęścia, spokoju i radości... I właśnie o radości dziś chciałabym pisać. O radości chrześcijańskiej, bo też prawdziwe oblicze chrześcijanina to oblicze radosne. Nie smutne, ponure, przygnębione, ale właśnie radosne. Bo chrześcijanin ma też wiele powodów do radości. Tylko, czy każdy chrześcijanin jest ich świadomy?

Najważniejszy powód – jestem dzieckiem Boga. Czyż może być coś wspanialszego? Moim Ojcem jest sam wszechmogący Bóg, Stworzyciel świata, Największa Miłość. On wie, co dla mnie jest najlepsze, zna moje troski i potrzeby. Zna mnie lepiej, niż ja siebie. Ta świadomość usuwa wszelki lęk, zamartwianie się, daje za to poczucie całkowitego bezpieczeństwa, pokoju, a co za tym idzie jest źródłem radości. Co w praktyce to oznacza? Zaufanie Bogu, zdanie się na jego wolę, pozwolenie, aby to On jak Ojciec wziął nas za rękę i prowadził. Życie w przekonaniu, że wszystko jest łaską, również te trudne sytuacje, z których mój Ojciec potrafi wyprowadzić dobro dla mnie i dla innych swoich dzieci.

Radość daje życie w Duchu Świętym, chodzenie w obecności Boga. Co to oznacza? Oddawanie wszystkiego Panu Bogu. Pracy, rodziny, decyzji, planów, pragnień – po prostu życia, które przecież i tak od Niego otrzymaliśmy. Otwarcie na Jego obecność, która nas przenika i sprawia, że dostrzegamy wokół piękno i dobro w świecie, ludziach i w sobie. Takie spojrzenie daje przecież radość. Św. Teresa z Awilli przekonuje nas, że „sam Bóg wystarczy” i ma rację. Spójrzmy na ludzi, którzy mają wszystko – majątek, zdrowie, rodzinę – i nie mają radości. Ich życiu towarzyszy lęk, narzekanie, ciągłe niezadowolenie, a zamiast radości jest wesołkowatość, która musi być stymulowana coraz to silniejszymi bodźcami zewnętrznymi. Radość tkwi nie w rzeczach, ale w głębi naszej duszy - mówiła Teresa z Lisieux. Największe bogactwa tego świata nie mogą się równać ze skarbem Miłości, którym jest sam Bóg.

Uczną Miłości, na którą zaprasza nas Bóg jest Eucharystia. Składana podczas niej bezkrwawa Ofiara jest w stanie, jeśli tylko otworzymy się na strumienie łaski, leczyc wszystkie nasze smutki, zranienia i przywracać nam radość płynącą ze świadomości bycia dzieckiem Bożym, którego wszystkie grzechy zostały odkupione i zglądzone. Zgromadzeni we wspólnocie wokół stołu eucharystycznego możemy doświadczać Bożego Miłosierdzia. Chrześcijanie w krajach afrykańskich swoją radość z tego powodu wyrażają w sposób bardzo ekspresywny – tańcząc i śpiewając.

Radość wyraża się w relacji do innych. Radość jest pełna, kiedy można ją dzielić z innymi – w rodzinie, wspólnocie, gronie przyjaciół. Radością jest dzielenie się doświadczeniem obecności Boga w naszym życiu. Tym, co Pan Bóg czyni w moim życiu, ale również tym, co czyni w życiu innych. Obdarowani łaską widzenia dzieł Bożych możemy się cieszyć, dziękować Panu i uwielbiać Go. Wspólnie przeżywana radość w Duchu Świętym staje się wtedy dla świata znakiem obecności Boga, który mówi w ten sposób: Ja Jestem.

Radość jest źródłem siły. Sama w ostatnim czasie tego doświadczyłam, dlatego dziś mogę o tym pisać. „Moje serce raduje się w Panu, dzięki Niemu moc moja wzrasta. Szeroko otwierałam usta przeciw moim wrogom, bo cieszyć się mogę Twoją pomocą” (1 Sm2, 1-10). Te słowa wypełniły się w trudnej dla mnie sytuacji, której ciężaru Pan Bóg nie dał mi odczuć, wypełniając moje serce pokojem i radością. W efekcie mój nieprzyjaciel stał się moim bratem. To cud, który Pan Bóg uczynił. Cud nowego życia dla mnie i jeszcze dla kogoś, bo Boża radość zawsze jest twórcza. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu!

Kończąc, pragnę wszystkim czytelnikom naszej „Epifanii” na Nowy Rok i na całe życie, życzyć właśnie radości przez duże „R”, czyli Bożej Radości.

Wiola Malan

Witraże naszej świątyni (2)

W poprzednim artykule przypomniana została krótko historia rozwoju witraży w sztuce kościelnej. Najstarsze zachowane egzemplarze tej sztuki pochodzą sprzed tysiąca lat. Dla dopełnienia obrazu warto wspomnieć jeszcze o samej technice tworzenia witraży. Nie każde bowiem kolorowe szkło zasługuje na miano sztuki.

Podstawowe składniki

Do powstania klasycznego witrażu potrzebne są trzy podstawowe składniki: szkło zafarbowane w procesie produkcji, farby witrażowe oraz ołowiana ramka (rzeczą oczywistą jest projekt, talent artysty, odpowiednio wyposażona pracownia itp.) Klasyczny witraż to kompozycja z płaskiego szkła. Przedstawia formy figuralne lub geometryczne, połączone ołowianą taśmą. Oprócz sztuki tworzenia klasycznych witraży mówi się współcześnie także o innych tzw. technikach witrażowych: z wykorzystaniem taśmy miedzianej (metoda Tiffany'ego), fusingu, Dalle de Verre, matowienia i rzeźbienia szkła (trawienie kwasem, piaskowanie). Technika Tiffany'ego, opracowana w XIX wieku, dokonuje połączenia szkieł za pomocą cyny i taśmy miedzianej. Dzieła są lżejsze, złożone z mniejszych elementów, technologia świetnie sprawdza się przy wyrobie np. delikatnych abażurów. Fusing polega na stopieniu ze sobą szkła w różnych kolorach, a Dalle de Verre to technologia składania okien, a nawet ścian z kawałków grubego szkła łączonych betonem lub żywicą epoksydową. Wszystkie wymienione technologie stosuje się do wystroju współczesnych kościołów. Pozostajmy jednak przy klasycznej technice ołowiowej.

Tysiącletnia klasyka

Praca nad witrażem rozpoczynała się zawsze od koncepcji projektu, który następnie należało wykonać na kartonie w skali 1:1. Większe witraże dzielono na kwatery. Kolorowe szkło przycinano bezpośrednio na projekcie, aby zachować odpowiednie rozmiary. Poszczególne kolory uzyskiwano dodając do stopionej masy rozmaite substancje barwiące. W razie potrzeby wykorzystywano jeszcze farby konturowe i patynujące, wypalane w osobnym piecu. Całość łączono ołowianą taśmą, wzmocnianą niekiedy kawałkami drewna.

Główne etapy produkcji witraży pozostają niezmiennie od stuleci. Zmieniła się tylko technika wypalania szkła (piece elektryczne), przybyło wiele nowych kolorów farb,

substancji chemicznych, lepsze są narzędzia do projektowania. Tym niemniej produkcja jest czasochłonna. Rozgrzanie i studzenie szkła trwa – w zależności od jego rodzaju i grubości – nawet kilka dni. Nie można przyspieszyć tego procesu bez ryzyka pęknięcia, a jeżeli na taflę nakładane są kolejne warstwy koloru czy patyny – proces trzeba powtarzać kilka razy (nasze witraże nie posiadają patyny ani wielowarstwowych kolorów). Na końcu wzorem starych mistrzów należy połączyć barwne szkła za pomocą ołowianej taśmy. A potem zostaje jeszcze montaż tego delikatnego dzieła w oknach świątyni. Dzisiaj robi się to najczęściej za pomocą wyspecjalizowanych dźwigów i podnośników.

Witraż nad prezbiterium

Jak już wspomnieliśmy, pierwszym naszym witrażem była kompozycja na szczycie prezbiterium. Jest to dzieło nietypowe pod kilkoma względami. Dość oryginalny jest kształt okna jak również jego podział na kwatery. Na ogół w takich miejscach znajdują się otwory w kształcie koła lub owalu, ułatwiające zaprojektowanie w witrażu np. rozety. Po drugie – witraż ten jest zwieńczeniem polichromii, która zajmuje całą główną ścianę prezbiterium. Polichromia nawiązuje do starotestamentalnej idei „drzewa życia”. Symbolika polichromii została opisana w albumie poświęconym 25-leciu parafii (do pobrania ze strony parafii). Chrześcijanie pierwszych wieków odnosili biblijne wersety do Jezusa Chrystusa, to On właśnie, i Jego Krzyż, byli tym drzewem, które rodziło i nadal rodzi najlepsze owoce i które umożliwia człowiekowi wstęp do niebiańskich ogrodów. Owocami „drzewa życia” są słowa Ewangelii, są



święci i męczennicy, są otwarte bramy nieba. Drzewo zarysowane w tle polichromii wyrasta ponad malowidło i kontynuuje swój wzrost właśnie na witrażu. Zakończony jest wielkim niebieskim kołem, które w sztuce chrześcijańskiej symbolizuje kosmos, sferę niebieską lub Wieczne Jeruzalem. Z chwilą odkupienia cały kosmos stał się królestwem i własnością Chrystusa, co przypomina nam krzyż widoczny pośrodku okna. Od Chrystusa płyną także dla stworzeń dary Ducha Świętego, symbolizowane przez siedem czerwonych płomyków.

Witraż w prezbiterium to najmniejszy z witraży naszej parafii, ale chyba najczęściej oglądany. Patrzymy na niego podczas każdej liturgii. Krzyż jako drzewo życia przypomina, że w centrum chrześcijaństwa kontemplujemy mękę i zmartwychwstanie Chrystusa – Króla całego stworzenia. cdn.

Ks. Janusz Stańczuk

> Ogłoszenia Duszpasterskie

- **29.12** – niedziela, święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa.
 - **31.12** – wtorek, druga rocznica śmierci Papieża Benedykta XVI, po Mszy św. wieczornej nabożeństwo dziękczynno – błagalne, można zyskać odpust zupełny za publiczny śpiew hymnu *Ciebie, Boże wystawiamy...*
 - **01.01.2025** – środa, uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki, wspomnienie nadania Najświętszego Imienia Jezus, Dzień Pokoju. Odpust zupełny za publiczny śpiew hymnu *O Stworzycielu Duchu przyjdź...*
 - **02.01** – pierwszy czwartek miesiąca, w czasie Mszy wieczornej modlimy się w intencji wspólnoty Krwi Chrystusa i o powołania, wspomnienie św. Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu.
 - **03.01** – pierwszy piątek miesiąca, spowiedź od g. 17.30, po Mszy św. wieczornej wystawienie Najświętszego Sakramentu do indywidualnej adoracji, zachęcamy do modlitwy w intencji naszej Ojczyzny. Prosimy zgłaszać chorych.
 - **04.01** – pierwsza sobota miesiąca, o g. 17.00 nabożeństwo pierwszych sobót, o g. 18.00 modlimy się w intencji wynagradzającej Niepokalanemu Sercu Maryi.
 - **05.01** – pierwsza niedziela miesiąca, po sumie, nabożeństwo adoracyjne
- Zapraszamy do czytania prasy katolickiej. Gościmy ks. Tommiego, można u niego zamawiać intencje Mszalne.

> Film „Złowrogi” po raz drugi

4 stycznia 2025 godz. 18:00 | Dobre Miejsce, ul. Dewajtis 3,

W związku z dużym zainteresowaniem widzów organizowany jest po raz drugi pokaz thrillera „Złowrogi”, który ukazuje bitwę między dobrem a złem o ludzką duszę.

O FILMIE

W dniu zaplanowanej egzekucji skazany seryjny morderca zostaje poddany ocenie psychiatrycznej, podczas której twierdzi, że jest... demonem. Oświadcza przy tym, że z nim skończy się ich spotkanie, psychiatra dowie się, że sam popełnił trzy morderstwa...

Trzymający w napięciu horror to konwencja, którą wybrali twórcy głośnego filmu „Nieplanowane”, aby opowiedzieć kolejną ważną historię.

Zainspirowani słynnymi „Listami starego diabła do młodego” C.S. Lewisa, pozycjonują „Złowrogi”, jako kontynuację klasycznego dzieła. Stawiają przy tym fundamentalne pytania:



Dokąd zmierza świat pozbawiony moralnych zasad? Czy człowiek faktycznie żyje tylko tu i teraz? I najważniejsze: czy Zły to tylko postać z bajek, czy też realna, niszcząca siła? Odpowiedź na te pytania... może Was przerazić!

TWÓRCY O PROJEKCIE

Współscenarzyści i reżyserzy, Cary Solomon i Chuck Konzelman, zainspirowali się książką autora bestsellerów New York Timesa, Steve'a Deace'a, zatytułowaną „A Nefarious Plot”.

Kryminalista oczekujący na egzekucję dostaje ostatnią szansę na ocalenie, gdy sąd wysłał psychiatrę, aby zbadał, czy swoim zachowaniem próbuje uniknąć kary śmierci. Lekarz odkrywa, że ma do czynienia z demonem, który chce zostać stracony, ich spotkanie prowadzi do wciskającej w kinowy fotel walki dobra ze złem.

Bilety – dostępne on-line na Evenea oraz stacjonarnie godzinę przed wydarzeniem (KASA BILETOWA w Informacji w wejściu B).

<https://dobremiejsce.org>

MSZE ŚW.

I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00
10.30 - Msza święta dla dzieci, (wrzesień - czerwiec)
12.00
18.00

Dni powszednie

8.00
18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godz. 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1
05-082 Blizne
tel./fax (022) 722 02 50

Konto parafii

Nastąpiła zmiana konta parafialnego, prosimy o uwzględnienie tego.

Nowe konto:

16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl

(do ściągnięcia wszystkich poprzednie numery EPIFANII razem z Epifankiem)

HUMOR

